Gdy 10 lat temu przebiegłem swój pierwszy Maraton Solidarności nie przypuszczałem, że będzie to mój kultowy, ulubiony maraton, że po dekadzie przyjdzie mi świętować w Trójmieście przebiegnięcie swojego 50-go maratonu.

Świadomie wybrałem to miejsce do uczczenia tego jubileuszu. Jak już kiedyś wspominałem, Solidarność to moja pierwsza młodzieńcza miłość, więc tylko Gdańsk i XX Jubileuszowy Maraton Solidarności był odpowiednim miejscem do świętowania. Aby wyróżnić się wśród uczestników maratonu postanowiłem wystartować w stroju Spartanina.

To moja kolejna miłość – charytatywna pomoc niepełnosprawnym dzieciom, a że dostałem zgodę od Fundacji Spartanie Dzieciom na wystąpienie w tym stroju, skorzystałem z tego przywileju. Wiadomo było, że biegnąć w tym stroju wyniku w miarę dobrego nie zrobię, ale to nie miało znaczenia, chciałem się cieszyć i napawać tym moim świętem biegowym, co w zupełności mi się udało. Niesamowita trójmiejska publiczność dodawała mi sił na trasie, a to co przeżyłem już w okolicach Starego Miasta i Długiego Targu w Gdańsku – tysiące kibiców – nie żartuję i nie wyolbrzymiam, bo w tym okresie odbywa się Jarmark Dominikański – ich wspaniały doping pozwolił mi zapomnieć o zmęczeniu. Maraton ukończyłem w czasie 4:10:09, lecz jak wcześniej podkreślałem – nie czas się liczył, lecz zabawa.

Dziękuję w tym miejscu kolegom i koleżankom maratończykom, którzy przyjęli moje

zaproszenie i biegli ze mną ten maraton. Szczególne podziękowanie składam Zarządowi Regionu Śląska Opolskiego i jego szefowej Cecylii Gonet za pomoc, jaką mi udzieliliście. Bez Was nie byłoby tego mojego 50 maratonu. Dziękuję Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Elektrowni Opole, z przewodniczącym Darkiem Kucharewiczem – bez Was również nie byłoby tego święta i moich sztafet biegowych po kraju i zagranicy. Dziękuję Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" i jej przewodniczącemu Piotrowi Dudzie za pamięć i piękny puchar, który dziś stoi na honorowym miejscu w pokoju gościnnym.

Kochani! Pokonanie tych 50 maratonów zajęło mi 15 lat. Kolejną 50-tkę, jeżeli Pan Bóg i zdrowie pozwolą, chcę pokonać w 5 lat i oczywiście setny maraton chcę świętować na XXV jubileuszowym Maratonie Solidarności.

Adam Król - Członek NSZZ „Solidarność" Elektrowni Opole

Więcej zdjęć w Galerii